GONIEC KRAKOWSKI ☒ 70 fen.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka Nr. 16. Telefon Nr. 2086.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie M. 19·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie M. 21·— Rękopisów redakcya nie zwraca.

Rok III. | Kraków, Piątek 19 marca 1920. | Nr. 78.

Stan wojenny w Lublinie.

Warszawa (tel. M.). „Kuryer Poranny" donosi, że z Dęblina nadeszły informacye o pogłoskach, jakie się tam rozeszły, dotyczących **przerwania ruchu kolejowego z Lublinem. W Lublinie ogłoszono stan wojenny.** Na ulice miasta wystąpić miało wojsko. Podobno są ranni. Zajścia w Lublinie miały **charakter komunistyczny.**

Radek organizatorem agitacyi bolszewickiej w Polsce.

Warszawa. (Tel. M.) Władze polskie przejęły list Radka wysłany przez niego do Rosyi przed przejazdem przez terytoryum Polski. W liście tym, adresowanym do bolszewików polskich z Rosyi, **Radek demaskuje się jako kierownik agitacyi bolszewickiej w Polsce.** Ustępy tego listu, odnoszące się do spraw polskich, brzmią: „Żądaniu, abym napisał o Polsce, nie mogę uczynić zadość. Wysyłam komplet „Listu" (pismo bolszewickie — przyp. Red.), skąd się dużo dowiecie. Dziwię się, że „Listu" nie dostajecie — posyłam regularnie. Oddawca ma polecenie zorganizowania „granicy", o czem już tyle razy pisałem. **Wysyłam literaturę do Galicyi, Cieszyńskiego, na Morawy i do Włoch.** Obecnie **nawiązuję stosunki z Ameryką, gdzie jest silna grupa polskich komunistów.** Przygotowuję do druku broszurę o plebiscycie, a drugą **o Polsce.** Przyślijcie więc **pieniądze.** Chciałbym i **mógłbym wydawać tu co tydzień jedną broszurę.** Tę literaturę popędzałbym powoli do kraju (okropne tam warunki druku), **do Galicyi, Cieszyna, Niemiec i Ameryki.** Prosiłbym o dwa rękopisy popularne o Róży (Luksemburg — przyp. Red.) i działalności polskich komunistów podczas rewolucyi rosyjskiej. **Z Warszawą mam nieregularną komunikacyę, nie umieją... czi organizować tranzytaetapu w Krakowie. Przepycham się tam bez ich pomocy."**

Jak z tego listu wynika Radek interesuje się żywo sprawami polskiemi, a **nawet zwraca uwagę na plebiscyt.** Jest to tem **bardziej charakterystyczne, iż** że w liście do pos. Daszyńskiego usiłował **wywołać wrażenie, że sprawami** polskiemi nie interesuje się specyalnie. List Radka jest **ciekawą ilustracyą roboty komunistycznej w granicach Polski.**



RADEK-SOBELSON,
autor głośnego listu do posłów socyalistycznych w sprawie warunków pokojowych sowieckiej Rosyi i organizator ruchu komunistycz. w Polsce.

Bolszewicy planują ofenzywę na Kamieniec.

Warszawa (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 17 marca b. r.: Na odcinku poleskim **nieprzyjaciel zachowuje się czynnie, gromadzi nowe siły w rejonie Rzeczycy.** Na Wołyniu na północ od Zwihla, **atakował nieprzyjaciel** w ciągu ostatnich dwu dni kilkakrotnie odcinek Kuka Hutka. Ataki prowadzone były znacznemi **siłami, przy użyciu pociągu pancernego,** zostały jednakże **z wielkiemi stratami nieprzyjaciela odparte.** Na odcinku Lubar—Ostropol prowadzi nieprzyjaciel ożywioną działalność wywiadowczą, która miejscami doprowadzała **do poważnych starć z naszemi patrolami.** Na **ofenzywne zamiary nieprzyjacielskie na Podolu** wskazuje znaleziony w zdobytej kancelaryi drugiej brygady 60 dywizyi **rozkaz operacyjny, nakazujący ogólny atak na Kamieniec Podolski.**

Rekonstrukcya gabinetu?

Warszawa (tel. M.). W związku z wtorkowem wystąpieniem posła Dąbskiego w Sejmie, atakującem ostro niektórych członków rządu, rozeszły się pogłoski w kuluarach o oczekiwanej rekonstrukcyi gabinetu. Mówią, że **ustąpią prawdopodobnie minister Śliwiński i Olszowski, przyczem zastąpionoby ich ministrami parlamentarnymi.**

Zamach na ministra sprawiedliwości.

Drezno (Wolff). Wczoraj około północy **nieznany mężczyzna strzelił do ministra sprawiedliwości, Harnischa,** w chwili, gdy ten opuszczał gmach ministeryalny. **Strzał chybił,** sprawca umknął.

Rumunia, Polska a sowiety.

Kraków, 18 marca.

Pod powyższym tytułem umieszcza „Temps" paryski z dnia 6 **marca** artykuł, zasługujący na uwagę z tego zwłaszcza względu, że znalazł w nim wyraźne odbicie specyalnie francuski a nie **zupełnie godzący się z naszym, punkt widzenia na sprawę pokoju polsko-rosyjskiego.**

Autor artykułu rozpoczyna swe wywody od stwierdzenia, że p. Vaida Voivod, szef rządu rumuńskiego **zgodził się na rokowania pokojowe z bolszewikami. W Londynie** powziął **on w tym** względzie decyzyę i tam też zredagował dla Rosyi odpowiedź, w której jasno i wyraźnie zaznaczył, że **Rumunia jest zdecydowana zatrzymać Besarabię.** Lloyd George obiecał mu niewątpliwie iż będzie **podtrzymywał** tę rewindykacyę, choć niedawno jeszcze, bo w dniu 19 stycznia **premier angielski godził się tylko na posiedzeniu rady najwyższej na przedyskutowanie** kwestyi besarabskiej; nie zaś na rozwiązanie jej w duchu życzeń Rumunii.

Gdzie i kiedy odbędą się rokowania?

P. Vaida Voivod oświadczył, że nie życzy sobie, aby rokowania te odbyły się w Rumunii. Z **odpowiedzi jego wynikałoby,** że Francya nie chce być miejscem rokowań, Paryż tem mniej, ale Rzym nadawałby się na to, ponieważ włoska chce, aby nawiązano stosunki dyplomatyczne z sowietami i ponieważ w tym kierunku idzie polityka Nittiego.

Co się tyczy daty rokowań, to ustalona ona będzie po porozumieniu się z Bukaresztem.

Ale nie tylko dla Rumunii — pisze „Temps", — inicyatywa p. Vaidy Voivody ma wielką wagę. Jak się bowiem zdaje,

Polska znajduje się teraz w sytuacyi bardzo drażliwej.

Na północy frontu polskiego Estonia już weszła w traktatowe stosunki z Rosyą sowiecką. Rząd łotewski zamanifestował już intencyę pójścia w jej ślady. Sowiety utworzyły się już na Litwie. I oto teraz Rumunia, leżąca na południowym krańcu frontu polskiego, oświadcza przez usta swego premiera, że jest również gotowa rokować z rządem sowietów. Tymczasem

bolszewicy grzmią przeciw Polsce.

W radiotelegramie ich, datowanym dnia 1 marca, a zredagowanym po angielsku, czytamy:

„Niedorzeczne warunki pokojowe, zaproponowane przez rząd polski, wywołały wielkie wzburzenie w rosyjskich masach. Oburzenie jest powszechne. **Masy rosyjskie oświadczają się z gotowością obrony republiki sowietów do ostatniej kropli krwi przeciwko tej nowej zaczepce".**

Tu „Temps" umywa Francyi ręce, oświadczając, że nie ona jest winna temu, co dzieje się na froncie wschodnim. W krajach bałtyckich Francya nigdy nie kierowała wydarzeniami. z wyjątkiem krótkiego okresu akcyi misyi gen. Niessela. w Kurlandyi przeciwko Niemcom. Mimo owocności prac tej misyi i wbrew życzeniom rządu francuskiego, rada najwyższa zamknęła jej działalność. Artykuł Anglika, p. John Pollock'a, zamieszczony w „Nineteenth Century", wyraźnie stwierdza, że francuscy obserwatorzy oskarżali Wielką Brytanię, iż **uprawia politykę, zmierzającą do zbałkanizowania prowincyi bałtyckich.** Zdarzyć się więc może, — pisze ów Anglik, — że

ANGLII UDA SIE TYLKO ZBOLSZEWIZOWAĆ PROWINCYE BAŁTYCKIE,

a wobec tego „Temps" powątpiewa o „mądrości" rad, które premier rumuński mógł otrzymać w Londynie. Należy w każdym razie żałować, że **nie skłoniono rządu rumuńskiego do zupełnego porozumienia się z rządem polskim.** przed udzieleniem odpowiedzi bolszewikom.

Polska i Rumunia,

— pisze „Temps", — jeżeli uważają za możliwe prowadzenie rokowań z Rosyą sowiecką, to **powinny mieć program wspólny.** Państwa te powinny **bronić** solidarnie swych **rewindykacyi** narodowych i domagać się zarazem **gwarancyi.**

prowizorycznych lub stałych, koniecznych dla tch bezpieczeństwa.

Od chwili, kiedy kongres partyi ludowych wypowiedział się w Warszawie, znany jest w ogólnym zarysie program Polski. Polega on na żądaniu, aby rząd sowietów zrezygnował z wszelkich pretensyi do terytoryów, położonych na wschód od pewnej linii, oraz żeby ludność tych obszarów przyznał prawo decydowania o swoim losie. Linia ta zbiegałaby się mniej więcej z linią dawnych, przedrozbiorowych granic Rzeczypospolitej.

Jest rzeczą oczywistą — oświadcza „Temps" — **że publiczność francuska uważa podziały Polski za akty podstępne**, które powinny być zrewidowane według nieprzymuszonej woli ludności. Dodajmy do tego, że

Francya republikańska szczególnie dąży do zniesienia podziału Polski z roku 1795.

który został wypracowany wbrew woli rządu francuskiego w epoce, gdy Prusy rokowały z Konwencyą. W instrukcyi, którą komitet ocalenia publicznego wysłał do Barthelemy'ego, swego ówczesnego reprezentanta w rokowaniach z Prusami, powiedziano, że Republika francuska „zdecydowana jest nie pozwolić, ażeby Polska stała się pastwą Rosyi". Rząd francuski, nie mogąc sam wówczas interweniować w Europie wschodniej, próbował oprzeć się na Prusach, ażeby oprzeć się Rosyi i przeszkodzić rozbiorowi. Prusy zawiodły położone w nich zaufanie. Niemniej jednak prawdą jest, że **zniesienie podziałów Polski należy do stałej tradycyi polityki francuskiej**, bez względu na to, czy idzie o granice wschodnie Polski, czy zachodnie.

„Temps" znajduje tu jednak pewne „ale". Powątpiewa on mianowicie, czy z obecnym rządem rosyjskim można należycie rokować w tej wielkiej sprawie, czy może on dać jakieś gwarancye co do przyszłości? Rząd bolszewicki potargał wszelkie traktaty. Czy traktaty przezeń zawarte mają szanse, iż będą respektowane?

W oczekiwaniu, aż Liga narodów przeprowadzi swą ankietę w Rosyi, „Temps" jest zmuszony odpowiedzieć na wszystkie te pytania wyrazem: nie.

A wobec tego — wywodzi ten dziennik — nie nad traktatami pokojowymi rokuje się z bolszewikami, lecz raczej nad konwencyami o zawieszeniu broni. Idzie tu jedynie o uzyskanie gwarancyi porządku i bezpieczeństwa na korzyść państwa, graniczącego z Rosyą.

Być może — kończy swe wywody „Temps" — że na tym punkcie widzenia stanąć winien rząd polski, redagując swój ostateczny program.

Francya zatem przemawia z łamów „Temps'a" za prowizorycznością układu z Rosyą. Polska, przeciwnie, stoi i stać musi na stanowisku trwałości zawieranych przez nią ewentualnych układów. Dlatego rząd nasz domagać się będzie zatwierdzenia traktatu przez rosyjskie zgromadzenie narodowe, w któremby wszystkie kierunki rosyjskiej myśli politycznej znalazły swój wyraz. Doświadczenie pouczyło nas, że prowizorya wszelkie w kwestyach granic zbyt wielkimi grożą niebezpieczeństwami i zbyt wiele kosztują. (—ckl).

Polska i Finlandya a rokowania pokojowe.

(m-m- Współpracownik „Journal de Pologne" w rozmowie z delegatem Finlandyi, Erykiem Ehrstroemem, który przybył do Warszawy w specjalnej misyi, zapytał go, czy zamierza w porozumieniu z rządem polskim rozpatrywać propozycye pokojowe sowietów.

— Przedewszystkiem — oświadczył p. Ehrstroem, — Finlandya nie otrzymała żadnej propozycyi pokojowej od rządu sowieckiego. Jeżeli jestem tutaj, to wcale nie po to, aby wspólnie z rządem polskim zastanawiać się nad klauzulami pokojowemi, przedstawionemi nam przez wspólnego przeciwnika. Natomiast konieczną rzeczą jest, aby rządy polski i finlandzki, dwa najsolidniej zorganizowane i ukonstytuowane wśród organizmów państwowych, powstałych na ruinach carskiej Rosyi — działały jednolicie w chwili, kiedy pokój z Rosyą będzie mógł dać wszystkie potrzebne gwarancye.

Nowy gabinet w Finlandyi.

Paryż (Biuro warsz.). Z Helsingforsu donoszą, że utworzył się nowy gabinet finlandzki, pod przewodnictwem prof. Elicha. Gabinet opiera się o koalicyę stronnictw mieszczańskich. **Większość członków nowego gabinetu jest stronnikami państw sojuszniczych.**

Spisz i Orawa proszą o ochronę przed gwałtami czeskimi.

Warszawa. (PAT) Do ministra spraw zagranicznych Patka zgłosiła się wczoraj delegacya ze Spisza i Orawy złożona z posłów Osieckiego, Roji i Rajskiego, z prośbą, **aby rząd bezzwłocznie zażądał od ententy wysłania wojsk koalicyjnych na tę ziemię** w celu uchronienia ludności polskiej od napadów czeskich.

Warunki wywozu towarów z Polski.

Warszawa (tel. M.). Tymczasowe warunki wywozu towarów z Polski za granicę, proponowane przez ministra skarbu do uchwalenia w formie ustawy przez Sejm, dopuszczają eksport tylko wówczas, jeżeli wywożący zadeklaruje cenę sprzedaży towaru nie niższą od ceny normalnej tego towaru na rynkach zagranicznych, odbiorczych, z połączeniem kosztów transitu. Od deklaracyi takiej uzależnione będzie pozwolenie na eksport.

Haller kawalerem legii honorowej.

Warszawa. (PAT) Generał Henrys przyjechał wczoraj wieczorem do Torunia dla wręczenia legii honorowej generałowi Hallerowi i pułkownikowi Wańkowskiemu.

Wielka defraudacya w jatce miejskiej.

Lwów (tel. W.). Władze wykryły tu **malwersacye w rachunkach jatki miejskiej**. Stwierdzono, że kasyerka jatki **mięso sprzedane notowała jako znajdujące się w zapasie, a pieniądze przywłaszczała sobie.** Gdy kasyerka owa zaznaczyła w książkach, że w chłodniach znajduje się 700 kg. mięsa, kontrolorowi, przeprowadzającemu szkontrum, wydało się to podejrzanem, — tem więcej, iż w całem mieście brak mięsa dawał się odczuwać. Przeprowadzono w chłodni rewizyę, lecz mięsa nie znaleziono. Wówczas kasyerka przyznała się do defraudacyi. **Szkoda wynosi 52.000 koron.**

Skazanie popa na 3 lata więzienia.

Lwów. (PAT) Sąd wojskowy skazał księdza grecko-katolickiego Eugeniusza Hoszowskiego ze Zwoińsk na 3 lata ciężkiego więzienia **za zbrodnię przeciw siłe zbrojnej państwa.** W listopadzie 1918 rekwirował on we Lwowie konie i wozy i wywoził amunicyę dla wojska ruskiego.

Rokowania z Rosyą powodem rumuńskiego przesilenia gabinetowego.

Warszawa (tel. M.). Dopiero obecnie otrzymano tu wiadomości autentyczne o przyczynie ustąpienia gabinetu rumuńskiego z premierem Wojdą Wojdewodą na czele. Rezygnacya ta nastąpiła wskutek wspólnego nacisku liberałów i konserwatystów rumuńskich, którzy **nie byli zadowoleni ze zbyt pochopnej zgody premiera na rokowania pokojowe z bolszewikami.** Wprawdzie i obecny gabinet **nie odrzuca sowieckiej propozycyi pokojowej**, ale zasiądzie do rokowań **dopiero po porozumieniu się z innemi państwami kresowemi, a w pierwszym rzędzie z Polską.** Nowy gabinet tworzy generał Awerescu.

Obchód imienin Nacz. państwa.

Warszawa (PAT). Komenda miasta Warszawy komunikuje: W dniu imienin Naczelnika państwa odbędzie się na placu Saskim uroczystość wojskowa, w której weźmie udział cały garnizon warszawski. Dnia poprzedzającego imieniny Naczelnika państwa, o godzinie 7-ej wieczorem odbędzie się na głównych ulicach Warszawy capstrzyk muzyki wojskowej.

Watykan za utworzeniem wielkiej Polski.

Paryż. (PAT) „Matin" ogłasza interwiew z jednym ze znanych dyplomatów w sprawie polityki Watykanu wobec Francyi i Anglii w kwestyi Europy środkowej i wschodniej. W kwestyi Europy środkowej zaznaczył dyplomata, że **Stolica papieska oświadcza się za wielką Polską, której wpływy sięgałyby od Rygi aż do Odesy.** Polityce papieskiej w Europie środkowej i wschodniej przeciwstawia się **tylko jedna przeszkoda, a mianowicie rzeczpospolita czechosłowacka**, której duchowieństwo wypowiedziało się za niezawisłym narodowym kościołem

Prezent imieninowy dla Piłsudskiego.

Warszawa (tel. M.). W lokalu klubu posłów P. P. S. wystawiono **model wieży wiertniczej**, przywiezionej przez delegacyę małopolskiego Zagłębia naftowego, celem ofiarowania go Naczelnikowi państwa.

Niemcy pod groźbą dyktatury rad.

Porozumienie socyalistów większości, niezawisłych i komunistów.

Berlin. (PAT) Biuro Wolffa komunikuje: Oświadczenie kancelaryi Rzeszy zawiadamia: Wedle zgodnych i niewątpliwych wiadomości odbyła się wczoraj w nocy **konferencya socyalistów większości, niezawisłych i komunistów**, na której obradowano nad sytuacyą i **osiągnięto prawie we wszystkich punktach porozumienie.** Ułożono listę ministeryalną zawierającą następujące nazwiska: kanclerz Rzeszy, Paweł Loewy, minister spraw zagranicznych, Mueller. Adel, minister skarbu, dr Goldschmidt minister pracy, dr Kohn minister sprawiedliwości, Juliusz Mayer minister kolonii. Fakt ten wskazuje na ogromne niebezpieczeństwo, które Niemcom grozi. **Rzeczpospolita rad będzie próbowała usadowić się w sposób gwałtowny. Grozi dyktatura proletaryatu**, która ma zniszczyć wszystko co dotychczas w Niemczech żyło. **Cała groza i straszna niewola bolszewizmu rosyjskiego i Niemcom zagraża.**

Anglia nie myśli już o demobilizacyi Polski.

Paryż (Havas). Z Londynu donoszą: Bonar Law oświadczył w Izbie gmin, że demobilizacya Polski i państw powstałych z części dawnej Austryi **uzależniona jest od wznowienia dobrych stosunków z sąsiadami.** Rada najwyższa będzie się starała doprowadzić tę rzecz do skutku.

Konstytucya ma być gotowa na 3 maja.

Warszawa (PAT). Przewodniczący komisyi konstytucyjnej na ostatniem posiedzeniu odczytał pismo marszałka, aby komisya tak rozłożyła swoje prace, ażeby mogła wystąpić z projektem konstytucyi **na dzień 3 maja**, oraz pismo zjazdu miast małopolskich, w którem przed stawiciele miast domagają się jak najrychlej **uchwalenia konstytucyi z senatem i zmiany dotychczasowej ordynacyi wyborczej w tym kierunku, aby miasta nie były przez wsi majoryzowane przy wyborach.**

Bawarya zrywa związek z Prusami.

Wiedeń (PAT). „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Monachium: Ruch separatystyczny w Bawaryi zyskuje na sile. Wedle doniesień prywatnych miało nastąpić **zbliżenie** polityczne **między Bawaryą, Wirtembergią i Badenem** w **sprawie utworzenia rzeczypospolitej Nadreńskiej, która będzie w najbliższych dniach proklamowaną.** Celem jej jest pozostanie w obrębie Rzeszy niemieckiej, jednak bez związku z Prusami.

Paderewski nie ubiega się o stanowisko prezydenta Rzeczplitej.

Znakomity artysta wraca do muzyki.

Kraków, 18 marca.

Współpracownik „New York Heralda" odbył rozmowę swoją z p. Paderewskim.

Z rozmowy tej wynika, że znakomity artysta pogodził się z myślą porzucenia areny politycznej i że **nie nosi się z zamiarem, jak mu wmawiano, zabiegania o stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej.** Na zapytanie w tej kwestyi, odpowiedział:

„Nie przypuszczam, aby mnie proszono o objęcie stanowiska prezydenta. Za kilka tygodni powrócę do Warszawy, aby spełnić moje obowiązki, jako poseł do Sejmu z Warszawy, dopóki nie nastąpią nowe wybory, przypuszczalnie w lipcu, **poczem cofnę się do Szwajcaryi lub do innego kraju, aby zdala od wrzawy politycznej być w możności oddania się spokojnej pracy.**

„Gdym porzucił przed trzema laty muzykę, uczyniłem to z zamiarem nie powrócenia do niej, dopóki misya moja nie będzie spełniona. Dzisiaj mogę wrócić do niej, czując, że spełniłem wszystko, co tylko mogłem i że nadszedł czas, aby ręce bardziej od moich doświadczone zajęły się trudną pracą odbudowy wielkiego narodu.

„**Nie sądzę, abym jeszcze kiedykolwiek wystąpił na estradzie koncertowej.** Potrzebuję spokoju i czuję, że muszę przez pewien czas odpocząć. Nie chcę występować publicznie, lecz muzyka posiada inne, szersze pola pracy, otwarte dla jej miłośnika. **Dużo jest jeszcze do zrobienia w zakresie tworzenia szlachetnej muzyki i temu to polu zamierzam poświęcić resztę życia".**

O przebytej drodze politycznej Paderewski mówił nie bez goryczy:

„Jestem pewien — mówił, — że nadeszła pora pokoju i dobrobytu dla Polski i że nie pracowałem naprożno. Często czułem się jakby przygnieciony do ziemi wypadkami, które wyłamały się przedemną. Ludzie, dla których pracowałem w jak najlepszej intencyi, zdawali się zdradzać mnie; alianci, w których pokładałem zaufanie, zdawali się zawodzić, a przyjaciele, których starałem się zjednywać sobie wszędzie, zdawali się odwracać odemnie. A jednak, przeszedłszy ten okres przygnębienia, **ujrzałem, że wszystko składa się jak najlepiej** i patrząc wstecz na ten okres mego życia, widzę go w prawdziwem świetle: przejścia moich marzeń do prawdziwej rzeczywistości".

Człowiek, który zamordował 74 Polaków.

MARYNARZ NIEMIECKI PEWNY BEZKARNOŚCI PRZYZNAJE SIĘ DO SWEJ ZBRODNI. — JEŻELI BĘDZIE MÓGŁ PODERŻNIE SZYJĘ TUZINOWI POLAKÓW. — BARDZO ŻAŁUJE, ŻE ZGŁADZIŁ TYLKO 74 — A NIE 740 OSÓB NARODOWOŚCI POLSKIEJ.

Bydgoszcz, 17 marca.

Obywatel z Nakła p. Sowiński, któremu marynarz niemiecki rzucił w zeszłym roku dnia 8 maja granat ręczny do domu, odebrał teraz od owego marynarza datowany z Fryburga dnia 22 stycznia list następującej treści:

Szanowny Panie Sowiński! Mając wolną chwilę czasu, piszę do Pana te parę słów i proszę o prędką odpowiedź. Obecnie powodzi mi się bardzo dobrze, a Panu, o ile wiem, także. Chciałbym dopomóc Pańskiej pamięci. Jestem sternikiem, który do Pańskiego domu do pokoju **wrzucił granat ręczny** i odniósł wielki sukces na Paterku. Jeżeli będę mógł, to **wrzucę Panu jeszcze pudło z dynamitem do mieszkania i poderżnę szyję tuzinowi Polaków. 74 Polaków straciło przezemnie życie. Szkoda, że nie było ich 740.** Pozdrawia Pana niemiecki żołnierz, sternik B. Rietz. — Powrócimy niedługo. Komp. Abraham.

List, który przytoczyliśmy nie wymaga komentarzy. Jest to taki dowód niemieckiego barbarzyństwa, że jako taki powinien znaleźć się na łamach prasy całego cywilizowanego świata.

Czarnowłosy rumun, bogata amerykanka i cenna kolia pereł

AMERYKANKA W NICEI. — UROCZY, KOCHLIWY TOWARZYSZ. — HISTORYA KOLII PEREŁ. — PIEKNY WIECZÓR W KASYNIE I NIEMIŁA NIESPODZIANKA. — FINAŁ CAŁEJ ROMANTYCZNEJ HISTORYI.

Nicea, 17 marca.

Bogata Amerykanka, Miss Charde, która po przyjeździe do Nicei zajechała do pierwszorzędnego hotelu Angielskiego, poznała tu uroczego cudzoziemca. Lucyan Cattaran, obywatel rumuński, o postaci romantycznej, o kruczych włosach i płomiennem spojrzeniu, stał się zaufanym przyjacielem zgrabnej Amerykanki. — Pan Cattaran przyjął zaproszenie, aby zaprowadzić Amerykankę do kasyna, ale w chwili, gdy mieli już opuścić hotel, odradził on jej mieć na sobie kolię pereł, która nie harmonizowała ze stylem jej toalety. Miss Charde usłuchała rady człowieka wyrobionego smaku i wykwintnego gustu i złożyła swe perły do kasetki z biżuteryą, którą schowała w szafie swego pokoju.

Oboje już zeszli ze schodów hotelu, gdy Cattaran spostrzegł, że zapomniał swych rękawiczek nowy błąd bon tonu nie do przebaczenia.

Nie chcąc fatygować swej towarzyszki, jej towarzysz, uroczy Rumun, skoczył szybko do pokoju swej towarzyszki, poczem oboje spędzili w kasynie wspaniały wieczór.

Gdy Amerykanka po powrocie do domu szukała swej kasetki z biżuteryą, aby do niej włożyć swe pierścienie, ta znikła bez śladu. Policya aresztowała pięknego Rumuna. Ten bronił się, że kolia mogła być skradziona po jego wyjściu. Ale awanturniczy żywot pięknego uwodziciela, jego awanturki w Rumunii, Besarabii, na Węgrzech i w Austryi podały w wątpliwość jego przeszłość i środki do życia.

Ale kolia pereł znikła bez śladu.

O Stary Teatr.

(DZIERŻAWA CZY „UMIASTOWIENIE"?)

W dniu 1 kwietnia mają podobno władze wojskowe, stosownie do przyrzeczeń danych gminie, usunąć z gmachu Starego Teatru szpital wojskowy. Czas już najwyższy, aby **ze śródmieścia został usunięty rozsadnik chorób**, a również, aby **Stary Teatr powrócił do dawnej godności i został oddany przeznaczonym mu celom.**

Do tej jednak chwili — jak to przewidywaliśmy — magistrat nic nie postanowił o losach Starego Teatru. Czas nagli! Odresturowanie gmachu trzeba zacząć najnajrychlej, by z początkiem nowego sezonu, a więc z początkiem jesieni, mógł już funkcyonować.

Jak to dowiadujemy się ze sfer, zbliżonych do zarządu miast, krążą pogłoski, iż pewne osoby z prezydyum myślą o tem, aby Starego Teatru nie wydzierżawiać, lecz „umiastowić" go, to znaczy agendy jego (koncerty i odczyty) prowadzić w zarządzie miasta. Jakby to przedsiębiorstwo w realizacyi wyglądało, z góry po dotychczasowych przykładach, można wnioskować. Oto deficyt materyalny, nie mówiąc już o artystycznym, pokryć by miała gmina miasta.

Z drugiej strony dziwilibyśmy się wielce, gdyby magistrat uchylił się (mając zapewnione tą drogą również korzyści materyalne) od spełnienia przytem doniosłego czynu obywatelskiego, o ile by nie oddał w dzierżawę takiemu oferentowi, jakim jest krakowski „Związek pracowników pióra", który wszelkie zyski z imprezy przeznacza na cele kulturalne i artystyczne, jak stypendya literackie i artystyczne, oraz na budowę w Krakowie domu emerytalnego dla polskich literatów i dziennikarzy. **Poparcie takiego celu jest obowiązkiem polskiej gminy!**

„Związek pracowników pióra", obok literatów i dziennikarzy, **obejmuje również kompozytorów**, co daje gwarancyę, iż impreza koncertowa „Związku" będzie posiadała fachowość pod względem muzycznego programu i poziom wysoki. O odczytach zaś wspominać już nie trzeba, bo wszystkie obecnie najwybitniejsze prelekcye literackie w Krakowie odbywają się w zarządzie „Związku" i pod tym względem złożył już „Związek" dowody niezwykłej pomysłowości i energii.

Wreszcie oferta „Związku pracowników pióra" **jest najkorzystniejszą dla miasta pod względem finansowym.** „Związek" chce w tej chwili przystąpić do odrestaurowania budynku, oraz

NA SREBRNYM EKRANIE.

Z winy mężczyzny

Dramat obyczajowy w 5 aktach z Polą Negri w roli głównej.

Hartungowie nie tworzą zbyt dobranej pary. Pani Marya jest idealistką, wielbicielką piękna, podczas gdy jej mąż szef policyi państwowej poświęca całe swe życie pracy za biurkiem, zapominając zupełnie o swej młodej żonie.

To też pani Marya cały czas spędza na wizytach lub przyjęciach u siebie w domu. Mąż jej mało udziela się w życiu towarzyskiem, więc pani Marya wyłącznie reprezentowała dom Hartungów. Przez salony państwa Hartungów przewijał się kwiat towarzystwa stolicy, a między innymi bywał tam znakomity pianista van der Straaten.

W dniu, tradycyjnego przyjęcia, Hartung zmuszony sprawami służbowymi wyjechał na prowincyę. Wieczorem odbyło się zapowiedziane przyjęcie. Wśród wielu gości znalazł się również i ów pianista. Korzystając z wpływu, jaki na wrażliwej duszy pani Maryi wywarła jego muzyka, wymógł na niej przyzwolenie na odwiedziny jeszcze tego samego wieczora.

W czasie, gdy pani Marya oczekuje przybycia van Straatena niespodziewanie powrócił jej mąż. Lada chwila ma przyjść pianista. Pani Marya uświadamia sobie ogrom nieszczęścia, jakie nawiedzi jej dotychczas spokojny dom. Spotkanie tych dwóch ludzi jest nieuniknione. Pan Hartung na chwilę opuszcza pokój i udaje się do sąsiedniego, w tej samej jednak chwili wpada pianista. Zrozpaczona kobieta usiłuje nakłonić do opuszczenia pokoju. Wszystko naprożno. On żąda zapewnienia, że pani Marya odwzajemnia jego uczucia i składa na jej ustach — mimo oporu z jej strony — długotrwały pocałunek.

Na tę scenę nadchodzi jej mąż a widząc ją w objęciach obcego mężczyzny rozgoryczony wypędza ją z domu, nie przyjmując żadnego usprawiedliwienia.

Pani Marya opuszcza dom męża, któremu poprzysięgła zemstę, i udaje się do sprawcy jej nieszczęścia von Straatena. Odtąd staje się jego nieodstępną towarzyszką. Straaten zaangażowany został na tournee artystyczne do Ameryki. Pani Marya towarzyszy mu również w tej podróży. Lecz niedługo trwało szczęśliwe życie ze Straatenem. Znudziła mu się, więc ją porzuca, nie pożegnawszy się nawet z kobietą, która dla niego utraciła własny dom, porzucła męża i synka. Bez środków do życia pozostała na bruku, rzucona na pastwę mętów wielkiego miasta. Zmuszona głodem przyjęła engagement w trzeciorzędnym tingel-tanglu w San Francisko.

Środowisko, w którem nagle się znalazła podziałała na nią zabijająco. Poznała życie jakie będzie musiała prowadzić, by zrobić na kawałek chleba. Początkowo usiłowała uprzeć się zwyczajom praktykowanym w tem variete, lecz w obliczu zmory śmierci głodowej zdecydowała się być posłuszną „dyrektorowi".

Pewnego razu odwiedzili teatrzyk ów cowboje. Podczas rozszalałej zabawy subretek z synami dzikich preryi, pani Marya rozpoznaje w jednym z przybyszów młodego br. Wengerode, częstego gościa w domu Hartungów, który zmuszony był opuścić Europę. Opowiada mu więc dzieje swego życia, nie zauważywszy, że podsłuchuje ich Kreol Fuentes. W umyśle jego zrodził się plan aby ją użyć do szantażu na Hartungu. Przyrzeka, że pomoże jej do wywarcia zemsty na mężu. Nieszczęśliwa kobieta pała nadal pragnieniem nieubłaganej zemsty i natychmiast godzi się na wyjazd do Europy. Po przybyciu do rodzinnego miasta Fuentes odkrywa jej prawdziwy cel przyjazdu.

Pani Marya ze wstrętem odrzuca podłe propozycye szantażysty i błaga go, by porzucił ten plan i wrócił do Ameryki. Gdy prośby ni błagania nie pomogły pozostała jej jedna droga.

Pchnięciem sztyletu położyła koniec życiu nędznika, a tem samem unicestwiła jego plany. Po zabójstwie pani Marya uciekła, zabrawszy na wszelki wypadek tajemnicę.

Śledztwo w sprawie tajemniczego morderstwa powierzono jej mężowi Hartungowi.

Rozpoczął on dochodzenia, o wyniku których dowiedzieć się możemy z filmu wyświetlanego w teatrze świetlnym „Sztuka".

Znakomity ten film, wystawiony obecnie w „Sztuce" stanowi prawdziwe arcydzieło sztuki kinematograficznej. **(4).**

złożyć miastu, jako gwarancyę dzierżawy, wysoką kaucyę w gotówce.

Sprawa tedy cała przedstawia się jasno, czas jednak najwyższy, aby Magistrat (który już podobno skłaniał się nawet niedawno do oddania dzierżawy gmachu prywatnemu przedsiębiorcy) zechciał przemówić i rzecz definitywnie załatwić!

Czekamy... **Jota.**

Tragedya małżeńska skutkiem sprzeczki.

SPRZECZKA MAŁŻEŃSKA POWODEM TRAGEDYI. — MĄŻ UNIÓSŁ SIĘ I UDERZYŁ SWĄ MŁODĄ ŻONĘ. — TA OBRAŻONA PRZYSZŁA AŻ NASTĘPNEGO DNIA DO DOMU. — W NOCY MĄŻ ZAMORDOWAŁ JĄ, PRZECINAJĄC GARDŁO BRZYTWĄ.

Nantes, w marcu.

W Nantes w willi Sainte-Martine mieszkało małżeństwo Deporter. On lat 26, był elektrotechnikiem, ona młoda 19-letnia kobieta, była zajętą w biurze budowlanem St. Quentin. W sobotę Deporter wyszedł z domu, pokłóciwszy się ze swoją żoną, na którą podczas sprzeczki podniósł rękę.

W chwili, gdy wychodził z domu i chciał ją objąć, ona usunęła mu się z ramion i nie oddała mu pocałunku.

Pani Deporter wyszła następnie z domu i nie wróciła do ogniska domowego aż następnego dnia wieczorem, zostawiając swego męża chorego w łóżku. Wstał on z łóżka, by zjeść razem kolacyę z żoną, poczem położył się znowu. Żona położyła się na materacu, wyciągniętym z łóżka, swej matki, która mieszkała razem z młodem małżeństwem.

O drugiej w nocy pani Bobin obudziła się. Zięć jej był nieobecny. Przypuszczając, że zięć zdenerwowany wyszedł do ogrodu, zasnęła znowu. Gdy o szóstej rano podniosła się z łoża, by przygotować śniadanie, poczem podeszła ku córce, by ją uściskać, ujrzała nieszczęśliwą z gardłem przeciętem brzytwą — bez życia.

Zazdrosny małżonek zamordował swą żonę i umknął bez śladu.

—o—

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Św. Gabryela

Czwart. 18 Marca

Wschód słońca 6·48

Zachód słońca 6·49

Długość dnia 11·49

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Ponad śnieg".
Piątek: Teatr zamknięty.

TEATR „BAGATELA".

Czwartek: „Gra serc".
Piątek: „Brat marnotrawny".

TEATR POWSZECHNY.

Czwartek: „Opowieści Hoffmana".
Piątek: „Krzyżacy".

OPERETKA W NOWOŚCIACH.

Czwartek: „Manewry jesienne".
Piątek: „Targ na dziewczęta".
Sobota: „Manewry jesienne".

WYKŁADY W DOMU ARTYST. (pl. św. Ducha).

Czwartek. Józef Flach: „Sławne pary kochanków", część II: Tristan i Izolda.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH.
Rynek główny Linia A—B L. 39

Sobota. prof. dr J. Reiss: „Robert Schumann" (z ilustracyą muzyczną).

Foch o swojej podróży do Polski.

(?) Zagadnięty przez współpracownika „Gazette de Liege" marszałek Foch o jego plany co do odwiedzin Polski oświadczył, że **jest mocno zdecydowany udać się do Warszawy,** aby powitać armię polską, „jedyną — powiedział — z armii sprzymierzonych, której nie złożyłem jeszcze osobiście swego hołdu."

— Co się tyczy daty mego wyjazdu — oświadczył dalej marszałek — to nie mogę jej jeszcze oznaczyć. Ale jest rzeczą pewną, iż pierwsza moja podróż oficyalna będzie w każdym razie przeznaczona dla Rzeczypospolitej polskiej, która, podobnie jak Belgia i Francya, stała się ofiarą wspólnej sprawy.

—o—

Przemysł kinematograficzny w rękach Niemców i Włochów.

(?) Wszystkim znana jest szalona propaganda kinematograficzna, uprawiana przez Niemcy w czasie wojny. Cała organizacya owej propagandy, powierzona towarzystwu pod firmą „Universum Film Actien-Gesellschaft", rozporządzającej kapitałem 30 milionów, jest emanacyą trzech wielkich banków, do których należą także Deutsche Bank i Dresdner Bank.

Dziś firma ta, „ufa" — jak ją nazywają, przetworzyła się w potężny organizm penetracyi handlowej. Przeszło 4000 agentów rozsypanych jest po Szwajcaryi, Skandynawii, Rosyi, Polsce i na wschodzie. Towarzystwo to zapewniło sobie wpływ na 5000 teatrów kinematograficznych.

Świeżo podpisany został w Rzymie za pośrednictwem głośnego bankiera Rosenberga układ pomiędzy trustem niemieckim i włoską Unią kinematograficzną, rozporządzającą 30 milionami kapitału, z celem opanowania rynku europejskiego.

Niemiecka „Ufa" chce w ten sposób pod włoskim płaszczykiem urządzić konkurencyę firmom filmowym paryskim, angielskim i amerykańskim.

—o—

1. maja świętem małżeńskiem w Turcyi.

(m-m) Sułtan turecki wydał edykt, na mocy którego pierwszy dzień w „cudnym miesiącu maju" stanie się dniem ogólnych zaślubin na całem terytoryum państwa tureckiego. Wszystkie narzeczeństwa „z przeszkodami" mają być w tym dniu zlikwidowane. Urząd cywilny będzie spełniał swe czynności gratis, a błogosławieństwo imana czy muftiego będzie także bezpłatne. Pierworodne dzieci, małżeństw w tym dniu zawartych będą się cieszyły specyalną opieką władcy Turcyi.

—o—

Gospodynie angielskie zrzeszają się dla walki z drożyzną.

(m-m) Z Londynu donoszą, że tamtejsze kobiety, prowadzące samodzielne gospodarstwo domowe, zwołały wielki meeting w celu obmyślenia środków do walki z drożyzną. Lady Asquith domagała się oddania konsumentom wielkich zapasów aprowizacyjnych, które znajdują się w dokach. Mrs Lyal wzywała zgromadzone kobiety, aby nie kupowały rzeczy luksusowych, bez których mogą się obejść.

Jeżeli kupiec zażąda wygórowanej ceny — rzekła — to bez wahania wnieście skargę do urzędu walki z lichwą towarową.

—o—

Mąka z ziemią!

NOWY OSZUKAŃCZY „TRICK" PRZEKUPNIÓW.

Przekupnie, handlujący mąką po lichwiarskich cenach, wysilają wyobraźnię w kierunku obmyślenia coraz to nowych, coraz to bezczelniejszych oszustw... Już im nie wystarcza obecne zaprawianie mąki różnemi białemi ingredyencyami. Widocznie te domieszki stały się zbyt kosztowne... Przekupnie chcą brać pieniądze, nie dając wzamian nawet fałszowanej mąki. W redakcyi naszej zjawił się pan O. i zademonstrował nam mąkę, którą kupił od jakiejś wiejskiej przekupki na placu Szczepańskim. Mąka była naważona w torebce, która zawierać miała trzy funty. Pan O., nie przeczuwając oszustwa nie rozdarł torebki i nie zbadał należycie jej zawartości. Dopiero gdy przyszedł do domu, przekonał się, że tylko na wierzchu jest trochę mąki, resztę zaś torebki wypełnia ziemia!... Ostrożnie więc ze sprawunkami u targowych przekupniów!...

Kraków — Naczelnikowi Państwa.

Program dwudniowych uroczystości w dniu imienin Józefa Piłsudskiego.

W dniu 19 marca 1920 r. święcić będzie cała Polska uroczyście dzień imienin swego Naczelnika Józefa.

Popłyną w tym dniu życzenia wszystkich obywateli z nadzwyczajną czcią i szacunkiem ku sternikowi nawy państwowej, co w tak zaszczytny sposób wspólnie z narodem założył trwałe i silne pod gmach państwa podwaliny. **Z najgłębszą czcią i dumą spoglądą na Swego Naczelnego Wodza przedewszystkiem żołnierz polski. Po wiekowej niewoli, z tęsknotą całych pokoleń, ze żmudnej tułaczki wskrzesił On znowu żywego, ofiarnego i zwycięskiego żołnierza, co dziś wolą Jego i duchem urósł w olbrzyma, w podstawie bytu i rozwoju Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.**

Chcąc dać zewnętrzny wyraz tej głębokiej czci, wdzięczności i dumy, a zarazem serdecznego przyjacielskiego stosunku żołnierza do Swego Wodza święcić będziemy uroczyście dzień Jego imienin.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI NASTĘPUJĄCY:

Dnia 18 bm. **odegrają wszystkie muzyki wojskowe od godz. 19-stej do 20-stej 30 min. capstrzyk po ulicach miasta.**

Wieczorem o godz. 19-stej odbędzie się **uroczyste przedstawienie w teatrze** im. J. Słowackiego. Program przedstawienia: Orkiestra teatralna odegra uroczysty polonez. Przemówienie dyr. Trzcińskiego. Przedstawienie „Ponad śnieg" Żeromskiego.

Zwraca się uwagę, że przedstawienie jest uroczyste i wchodzi w program obchodu dla Naczelnego Wodza. Liczny współudział oficerów jest obowiązkowy.

Dnia 19 bm. **mają być wszystkie koszary i gmachy wojskowe udekorowane flagami narodowemi.**

O godz. 10 odbędzie się **msza św. polowa na Błoniach, wraz z rewią wojsk całego garnizonu krakowskiego i korpusu kadetów.** Oddziały na Błoniach ustawi i pokieruje ich defiladą kp. Pallas. Podczas mszy św. przygrywać będzie muzyka 2 p. strz. podhal. **Baterya ustawiona na małych Błoniach odda podczas podniesienia 6 strzałów.** Dla przedstawicieli społeczeństwa przygotuje Z. B. W. ogrodzone miejsca z ławkami. Wejścia za zaproszeniami.

Dzień ten jest wolny od zajęć służbowych.

Przy rozkazach w dniu 19 bm. **urządzą referenci oświatowi w obecności dowódców i oficerów oddziału wykłady o roli i znaczeniu Naczelnika Józefa Piłsudskiego dla Narodu i Armii.** W kinie żołnierskim przy ul. Zwierzynieckiej odbędzie się uroczysty i bezpłatny wieczorek dla oficerów i żołnierzy. Wieczorem o godz. 18-tej uroczyste zebranie wszystkich oficerów załogi krakowskiej wraz z rodzinami w Kasynie oficerskim.

Program:

Przemówienie por. Tomaszkiewicza, śpiew solowy por. Sobańskiego, deklamacye artystów T. Białkowskiego, wykład prof. dra Krajew-

skiego „Wyprawa Napoleona na Moskwę“, wykład por. Pochmarskiego „O organizacyi armii polskiej w wojnie światowej“. Datki dobrowolne składać się będzie na rzecz ochronki im. Piłsudskiego i akcyi plebiscytowej na Śląsku. **Wszyscy oficerowie wezmą udział w tym wieczorku.** Rodziny oficerów jako też zaproszeni goście pożądani.

* * *

Z okazyi imienin Naczelnika Państwa dnia 19 marca 1920 wystosowano następujący telegram:

„Naczelnik Państwa Józef Piłsudski Warszawa Belweder.

Młodzież polska pracująca nad uobywatelenieni żydów w duchu narodowym polskim przesyła Ci, Komendancie, w imieniu własnem i towarzyszy walczących w obronie granic wyrazy serdecznych życzeń długoletniej pracy nad utrwaleniem wolności Ojczyzny odzyskanej trudem i męką całego Twego życia.

Związek Polskiej Młodzieży Akademickiej „Żagiew“ w Krakowie, Związek Kół Młodzieży Polskiej Imienia Pułkownika Berka Joselewicza, Redakcya „Zjednoczenia“.

Włamanie do kasy w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Kradzież dwóch łańcuchów rektorskich. — Uniwersytet nie ponosi szkody.

Wczoraj rano doniesiono policyi, że do kasy w sekretaryacie Uniwersytetu Jagiellońskiego dokonano włamania. Urzędnicy tutejszej dyrekcyi policyi udali się natychmiast na miejsce czynu z psem policyjnym, na zbadanie sprawy. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że włamywacze byli doskonale obznajomieni z terenem, jednakowoż brak im było informacyi, gdzie są umieszczone pieniądze. **Skutkiem tego nie opłacił im się trud** i ryzyko. W kasie wertheimowskiej, której bok lege artis na całej długości wyłamali, nie było zupełnie gotówki, jeno same książeczki wkładkowe winkulowane i papiery. **Sprawcy zabrali ze sobą ze szafy w sali przed aulę dwa łańcuchy rektorskie.** Na szczęście nie były to oryginały, lecz **srebrne, złocone łańcuchy, wykonane w XIX. wieku.** — Oryginalne łańcuchy, reprezentujące wartość zabytkową i kruszcową, są przechowane w bezpiecznem miejscu. Faktyczna strata Uniwersytetu zatem jest niewielka i ogranicza się do szkody, wyrządzonej włamaniem do kasy, **wartość zaś łańcuchów rektorskich zwróci asekuracya.**

Sprawcy, — jak ustaliły dochodzenia, — weszli w czasie ruchu w gmachu do budynku i schowali się w klozetach; w nocy weszli na I. piętro i usiłowali wyłamać w drzwiach t. zw. filunek, co im się jednak nie udało, drzwi bowiem były za silne, **zdecydowali się zatem wygnieść szybę do przedpokoju, weszli przez okno,** następnie dostali się do sali między aulą a pokojem rektora. (Tu skradli z gablotki łańcuchy). W sali tej wyłamali listwę od drzwi, a że zasuwy nie były zasunięte, zdołali drzwi otworzyć i dostali się do sekretaryatu obok kwestury, gdzie stała kasa. Obawiając się (dość naiwnie swoją drogą), że działy elektryczne do lamp są przewodami alarmowymi do kasy, przecięli je a następnie dopiero zabrali się do kasy i... zawiedli się w swych nadziejach. Sprawcy **wyszli z gmachu przez parterową salę wykładową Nr. IV., którą otwarli wytrychem i przez okno wyszli na ulicę.**

Fakta te ustalono przy pomocy psa policyjnego który w tym wypadku ślicznie prowadził, na ulicy jednak, gdzie setki osób przechodziły ślady zostały zupełnie zatarte.

Na miejscu czynu interweniował osobiście r. p. dr. Szczepański. Śledztwo wdrożone wykazało udział kilku znanych policyi tutejszej osobników, nad którymi zarządzono ścisły dozór.

Ujęcie szajki niebezpiecznych bandytów w Krakowie.

Śledztwo w sprawie 17 wielkich włamań i 2 morderstw.

Policya krakowska wpadła na ślad wielkiej bandy niebezpiecznych włamywaczy i złodziei. Banda ta operowała w Krakowie i na prowincyi, gdzie stała się **istną plagą tamtejszych mieszkańców.** W zachodniej części kraju niema prawie miasteczka, w którem by bandyci owi nie dokonali wielkich włamań, wyrządzając szkodę, sięgającą **w wiele setek tysięcy koron.**

Dotąd aresztowano 6 włamywaczy najniebezpieczniejszych. Bliższe szczegóły, ze względu na toczące się śledztwo, policya okrywa tajemnicą.

W związku z tą notatką donosimy, że równocześnie prowadzi krakowska policya **dochodzenia w sprawie 17-tu większych włamań i dwóch morderstw.** Siły urzędowe, mające przeprowadzić te afery i wyśledzić sprawców, składają się **z siedmiu** referentów i aż... **dziesięciu ajentów,** stanowiących t. zw. brygadę śledczą. Zaznaczyć należy, że referenci, kierujący śledztwami, pełnią przeciętnie przez **10 dni** w miesiącu służbę **poza biurami.**

Wobec tych faktów wstrzymujemy się **od** wszelkich uwag.

NA DZIEŃ DOBRY!

— Stój! gdzie pędzisz?...
— Do sklepiku,
Do ogona, funt grysiku!...
— No, a żona?... Tyś mężczyzną!...
— Ma referat nad drożyzną!... **Kr.**

FLOTA POLSKA NA MORZU CZARNEM posiada wedle informacyi delegata tureckiego w Warszawie ośm statków o pojemności łącznej 40.000 ton.

SZKODY WOJENNE. Komisaryat Małopolsk. gł. Urzędu likwidacyjnego zawiadomił Magistrat, że niebawem nastąpi uruchomienie w Krakowie komisyi szacunkowej dla rejestracyi szkód wojennych z czasów austryackich. Na stanowisko przewodniczącego tejże komisyi powołany został b. wiceprezydent apelacyi dr Stebelski, na zastępcę radca apelacyjny dr Warchałowski. Po wyszukaniu lokalu zapewne w ciągu miesiąca, komisya rozpocznie swe funkcye. Wiadomość tę niewątpliwie powita z żywem zadowoleniem ogół poszkodowanych.

POMIESZCZENIE POLICYI PAŃSTWOWEJ. Ministerstwo spraw wojskowych wydało rozstrzygnięcie mocą którego policya państwowa zajmie część koszar im. Piłsudskiego przy ul. Siemiradzkiego. Należy przypuszczać, że niezadługo i dalszą część budynku wojskowość opróżni tak, że policya państw. w koszarach tych znajdzie dostateczne pomieszczenie, nie uciekając się do rekwizycyi hoteli itp. budynków.

ULGI CELNE. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż Ministerstwo Skarbu reskryptem z 25 lutego br. wyraziło gotowość **wyjątkowego** przyznawania ulg przez zniżenie podniesionego do 900 procent agia przy opłatach celnych w poszczególnych uwzględnienia godnych wypadkach, o ile wykazane będzie dokumentami, że towar sprzedano detajlistom przed dniem 25 stycznia br. wzgl. nadano do przewozu najpóźniej 19 lutego br. Ulgi te będą przyznawane tylko do dnia 20 marca br. Dotyczące podania zaopiniowane przez Izbę handlową i przemysłową wnosić należy do Ministerstwa Skarbu. Wobec krótkości powyższego terminu przedłożyła Izba Ministerstwu Skarbu wniosek o przedłużenie okresu wnoszenia podań do 20 kwietnia 1920. Rozporządzenie przeglądnąć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej (Długa 1).

OPŁATA OD PSÓW. Na podstawie § 1. ustawy z dnia 23 grudnia 1918 r. L. 1132/P. K. L. Rada miasta uchwalą z dnia 19 lutego 1920 r. ustanowiła na czas od 1 stycznia 1920 r. aż do odwołania opłatę w kwocie 50 koron rocznie od każdego psa.

CENY MAKSYMALNE NA NAFTĘ. Magistrat krakowski podaje do wiadomości, że na podstawie rozporządzenia Wydziału spraw aprowizacyjnych dla Małopolski z dnia 24 lutego 1920 r. ustalono aż do dalszego zarządzenia następujące ceny maksymalne na naftę, mianowicie: cena za 100 kg z dowozem do sklepu wynosi dla grosisty 402 K 65 h, cena detaliczna za 1 litr wynosi 3 K 70 h. Dotychczasowa racya nafty pozostaje niezmienioną i wynosi dla gospodarstw domowych 2 litry, dla przemysłu 4 litry, dla sklepów 1 litr, dla realności piętrowych 3 litry, dla realności parterowych 1 i pół litra.

ZIEMNIAKI sprzedaje Miejskie Biuro aprowizacyjne w kramach miejskich po 2 korony za 1 kg. Przypominamy, że dzieci nieletnie wyłączono od prawa zakupu ziemniaków.

EPIDEMIA TYFUSU W KRAKOWIE. Pojawiła się w prasie krakowskiej wiadomość, że z przytułku Brata Alberta zaraza rozszerza się na miasto. Po zasięgnięciu wyjaśnienia w drodze urzędowej, podajemy, że w przytułku Brata Alberta **było kilka wypadków tyfusu,** chorzy zostali przewiezieni do zakładów epidemicznych w Prądniku Białym, zakład Brata Alberta zdezynfekcyonowano i wszyscy mieszkańcy odbyli kwarantannę tak, że obecnie oddział męski tego zakładu może normalnie spełniać swe humanitrane zadanie. Według opinii kół lekarskich, epidemia tyfusu w Krakowie znajduje niestety podatne i trudne do wykrycia źródła z powodu braku policyjno-sanitarnej kontroli nad przyjeżdżającymi do Krakowa ze Wschodu. Przy tej sposobności zaznaczamy, że ponieważ zaraza idzie ze wschodu, byłoby wskazane, aby miarodajne czynniki zarządziły kontrolę policyjno-sanitarną na stacyach końcowych w Małopolsce oraz na wschodzie Rzeczypospolitej. Z powodu braku tej kontroli zdarza się bowiem, że ludzie chorzy czy zawszeni przejeżdżają całą naszą dzielnicę roznosząc zarazę. Ze sprawą energicznego zwalczania epidemii łączy się konieczność szybkiego przewozu chorych do zakładów epidemicznych w Prądniku. Przewóz chorych odbywał się jednym automobilem miejskim. W ostatnich dniach automobil uległ zepsuciu i dopiero za parę dni będzie zdatny do użytku. Dzięki zabiegom miej. Urzędu zdrowia udało się uzyskać z okręgowego urzędu sanitarnego dwie sanitarki, któremi obecnie w szybszym tempie przewozić się będzie chorych na tyfus.

Z TEATRU „BAGATELA“. „Gra serc“ Kiedrzyńskiego zapełniająca stale widownię teatru powtórzoną będzie dzisiaj wieczorem a następnie w niedzielę. Jutro tj. w piątek raz jeszcze ujrzymy „Brata marnotrawnego“ Wilde'a. Przedstawienie to ze względu na dzień Imienin Naczelnika Państwa będzie miało charakter uroczysty. Nowością najbliższa będzie „Zielony frak“, komedya satyryczna Caillavetta i Fleursea.

NIEDZIELNY PORANEK W „BAGATELI“ przyniesie nam trzeci koncert symfoniczny „Związku muzyków polskich“ urządzony staraniem dyrekcyi teatru. Program cały wypełni tym razem muzyka francuska. Dyrekcya koncertu spoczywać będzie w dłoniach wytrawnego kapelmistrza p. Bol. Wallek-Walewskiego. Solistką zaś będzie p. A. Szafrańska.

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY. Sobotnie przedstawienie w „Bagateli“ dla dzieci i młodzieży będzie jak zwykle bardo urozmaicone i wesołe. Gros programu wypełnią tym razem wesołe fragmenty sceniczne.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś ostatni, pożegnalny występ niezrównanego artysty warszawskiego, Ignacego Dygasa w „Oopowieściach Hoffmana“. Jutro z przyczyn od dyrekcyi niezależnych, zamiast zapowiedzianych „Krzyżaków“ arcydzieło Straussa śliczny „Baron cygański“, pojutrze subtelna, poetyczna komedya renesansowa „Odrodzenie“, tak serdecznie przyjęta na premierze wczorajszej.

Z TEATRU „NOWOŚCI“. Dyrekcya komunikuje nam, że nabyła wyłączne prawo na wystawianie następujących nowości w Krakowie. „Muzykanci wiejscy“ O. Straussa, „Błękitny mazur“ Fr. Lehara, „O czem marzą dziewczęta“ L. Alschera, „Sybill“ V. Jacobiego, „Frasquita“ Fr. Lehara, „Dziewczę Holandyi“ E. Kalmana, „Łobuziątko“ W. Kollo, „Żołnierz Maryi“ L. Alschera, „Hazard“ Reichweina, „Bal w nocy“ O. Straussa. Z dawniejszych operetek „Prymas cyganów“ „Czar walca“ „Słodka dziewczyna“, „Wróg kobiet“, „Grigri“, „Miłość cygańska“ „Generał huzarów“, „Bal w operze“, „Posłaniec 6666“, „Krysia leśniczanka“, „Czarodziej z nad Nilu“ „Maaskotta“, „Życie paryskie“, „Figlarne żonki“, „Noc w Wenecyi“, „Księżniczka dolarów“.

ST. TURSKI — LEON WYRWICZ oraz 40-tu najznakomitszych artystów teatrów krakowskich weźmie udział w „Wielkim Wieczorze **Humoru**“, który odbędzie się w niedzielę dnia 21 bm. w sali „Sokoła“ z okazyi jubileuszu dyr. A. Lelewicza. Wieczór rozpocznie się o godz. 7 i pół, skończy się zaś o godz. 11 w nocy.Bogaty program tryskający niezrównanym humorem podzielony jest na trzy części. Program szczegółowy części pierwszej ogłoszony będzie w następnym numerze dziennika. Sprzedaż biletów u J. Rudnickiego Linia A—B idzie bardzo szybkim tempem i daje pewność, że sala wypełniona będzie po brzegi.

PORANEK „MADAME BUTTERFLY“ Pucciniego zapowiedziany na niedzielę 21 bm. w sali Tow. Lekarskiego wywołał u nas tak wyjątkowe zainteresowanie, że niektóre kategorye biletów u J. Rudnickiego Linia A—B są już wyczerpane. Prelegentem jest dr Józef Reiss, w części ilustracyjnej wystąpią pp: W. Hendrichówna, Br. Gedlowa, St. Romanowski.

IGNACY DYGAS W ZAKOPANEM koncertuje w piątek dnia 19 bm.

UROCZYSTY KONCERT ku uczczeniu Imienin Naczelnika Państwa urządza w piątek dnia 19 marca o godz. 6 wieczór Misya Amerykańska Y. M. C. A. w wielkiej sali kina wojskowego przy ulicy Zwierzynieckiej, mieszczącej 3000 osób, pod artystycznym kierunkiem pani Ludwiki Grodzickiej z łaskawym współudziałem nawybitniejszych sił: Pani Ludwiki Marek-Onyszkiewiczowej, Alfreda Rawicza, dr K. Lubeckiego, pny Zofii Szrombównej, por. komend. U. Z. Teslara, chóru mieszanego pod batutą prof. St. Bursy i Orkiestry Inwalidów. Wstęp wolny i bezpłatny tylko dla pp. oficerów i żołnierzy.

Z TOW. KRESÓW POMORSKICH. Walne Zgromadzenie członków odbędzie się w sobotę 20 bm. o godz. 5 popoł. w sali konferencyjnej Magistratu z porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie z działalności, 2. Wybór zarządu, 3. Wnioski członków. W sobotę 20 bm. o godz. 7 wieczór(wygłosi w sali Kopernika Uniw. Jagiell. prof. dr Wł. Konopczyński odczyt pt.: „Z żeglugi polskiej“.

STARANIEM RADY NACZELNEJ zrzeszenia związków zawodowych urzędników prywatnych odbędzie się dnia 18 bm. we czwartek o godz. 7 wieczorem wykład Heleny Witkowskiej pt. „Nauka o Polsce“. Członków zrzeszenia na ten wykład zaprasza Rada.

ZEBRANIE INWALIDÓW ogrodników odbędzie się 21 bm. w biurze Związku Inwalidów Wojennych w Krakowie, Plac WW. Świętych 1, celem założenia kooperatywy ogrodniczej.

STARANIEM ZWIĄZKU KRAJ. STOW. KATOL. STRÓŻÓW, robotników i służby domowej odbędzie się uroczyste nabożeństwo z kazaniem 19 marca w dzień św. Józefa jako w 20 letnią rocznicę istnienia stowarzyszenia katolickiego stróżów, należącego do Związku, o godz. 9 rano w kościele św. Krzyża w intencyi narodu polskiego a względnie Naczelnika

Państwa Józefa Piłsudskiego. Na to nabożeństwo zarząd Związku zaprasza członków Stowarzyszenia katol. ze sztandarem i Szanowną P. T. Publiczność.

O NIEDBAŁĄ USŁUGĘ W KAWIARNIACH I RESTAURACYACH. Niejednokrotnie otrzymywaliśmy z kół naszych czytelników zażalenia na niedbałą i niegrzeczną obsługę w kawiarniach i restauracyach. Goście siedzą godzinami, zanim ktoś odbierze od nich zamówienie, a jeżeli zdecydują się przypomnieć o swej obecności, słyszą bardzo często odpowiedzi wręcz impertynenckie. Sądzimy, że „Stowarzyszenie kelnerów" powinno wpłynąć na swych członków w kierunku należytego pełnienia obowiązku. Wszak w interesie całego zawodu kelnerskiego leży to, by jednostki nie psuły opinii ogółowi kelnerów.

SŁODKA DZIEWCZYNA Kasia N. została wczoraj doprowadzona do aresztów policyjnych. Genialna ta dziewczynka napełniła fiolki z sacharyny cukrem krystalicznym i sprzedawała jedną fiolkę tylko po cztery korony.

TYFUS PLAMISTY. W Sieniawie w Jarosławskim panuje plamisty tyfus, zabierając sporo ofiar obojga płci. Wskutek braku żywności epidemia obejmuje całe okolice.

ODBUDOWA SIENIAWY. W lasach hr. M. Zamoyskiego w Piskorowicach zarekwirowano przez Ekspozyturę budowlaną przeszło 5000 m³ drzewa budowlanego na odbudowę zniszczonych wsi Piskorowice-Sieniawa przez wojnę światowa. Nadmienić tu należy, że dostali asygnaty na budulec tacy, którzy nie byli spaleni przez działanie wojenne i są już odbudowani, zaś mieszkający w budach niedostali asygnat. Zarząd lasów w Piskorowicach chętnie rozpoczął wydawanie budulca ze zrębów planowych na rzecz biednych pogorzelców.

ODWOŁUJĘ i cofam zarzut uczyniony p. A. Grzybkowi asesorowi na zgromadzeniu urządzonem w Sokole w Wadowicach w dniu 15 grudnia 1918 a oskarżającym go o sprzeniewierzenie kilkuset koron pobranych za sprzedaną wiklinę miejska na szkodę kasy miejskiej. PINDELSKI.

Z Jarosławia.

Miejscowe Koło T. N. S. W. zainaugurowało w poście obecnym szereg odczytów z dziedziny życia kulturalnego Polski, które odbywają się co wtorku i czwartku i cieszą się dość liczną frekwencyą przeważnie płci nadobnej. Poza tem Towarzystwa śpią spokojnie, śpi Sokół, który przemienił się tylko na przedsiębiorstwo kinematograficzne a jego jedyną dobrą stroną jest to, że ma gmach odpowiedni na odbywanie różnych posiedzeń, zgromadzeń i wieców; śpi. Tow. Szkoły ludowej mimo zmiany prezesa Koła. Prócz Tow. muzycznego, które utrzymuje szkołę muzyczną i daje od czasu do czasu koncerty uczniów i uczenic, których posiada około 200, wszystkie prywatne nauczycielki fortepianu nie mogą nadążyć w udzielaniu lekcyi garnącym się adeptom sztuki niejednokrotnie bez talentu i najmniejszego słuchu. Szał tańczenia podobny jak wszędzie. Po niezliczonej ilości zabaw w karnawale projektowane są zabawy na św. Józefa. Przyjezdni mistrze tańca robią bajeczne interesa a korzyść z tego mają Towarzystwa mające sale do wynajęcia.

Mizerya aprowizacyjna. Z kolei przyyhodzi mi się zająć tem, co nas najwięcej boli tj. naszą mizeryą aprowizacyjną. Pod tym względem niech nam Kraków nie zazdrości czasami niższych cen, bo z pewnością w Krakowie o wiele łatwiej o różne artykuły. Wprawdzie istnieje podobno jakieś ciało aprowizacyjne przy magistracie, czy starostwie, ale jego działalność jest więcej mistyczną a realną tylko dla wybrańców losu. W magistracie nie ma burmistrza, wiceburmistrz Bogu ducha winien a po za tem nikt się nie troszczy. W starostwie nastąpiła zmiana kierownika, dotychczasowy starosta p. Rawski przeniósł się do Podgórza a przybyły na jego miejsce z Przemyśla p. Heller jeszcze się nie dał poznać, czy zechce pomyśleć i o szerszej publiczności i wglądnąć w działalność swych podwładnych komisarzy.

Nie lepiej jest z oświetleniem i opałem. Miasto posiadające oświetlenie tylko gazowe, tonie przeważnie w ciemnościach, czasami po nadejściu skromnej ilości węgla mamy szczęście widzieć oświetlone skąpo na parę godzin ulice. Opału dostarcza tak dla urzędów jak i publiczności pewien prywatny przedsiębiorca, o którego względy trzeba się starać różnymi sposobami, aby coś uzyskać.

Gimnazyum ma zmniejszoną liczbę godzin nauki podzielonej na dwie tury po połowie klas, szkoła realna miała naukę zawieszoną przez cały prawie luty, szkoły ludowe i wydziałowe od początku listopada do połowy stycznia były zamknięte a obecnie mają naukę ograniczona co drugi dzień.

Widziałem jednak oryginalny wypadek. Na dziedzińcu szkoły wydziałowej żeńskiej stoi kilkanaście sągów drzewa, które codzień się zmniejszają, ale tylko dzięki ludziom prywatnym, którzy nie mogą się na to patrzeć, aby drzewo się marnowało, nauka bowiem w tej szkole się nie odbywa, gdyż nie ma kemu tego drzewa porznąć i porąbać! Jak na razie dość tych obrazków.

Korespondent.

Ceduła kursowa Giełdy krakowskiej

z dnia 17 marca 1920 r.

	Ofiarowano K	Żądano K
Marki niemieckie po 100 M.	280·—	290·—
„ „ „ 1000 M.	300·—	310·—
Ruble carskie po 100 Rb	275·—	285·—
„ „ „ 500 „	280·—	290·—
„ dumskie	70·—	80·—
Franki francuskie	16·50	17·50
Dolary amerykańskie	220·—	230·—
Lei rumuńskie	335·—	360·—
Berlin	280·—	295·—
Praga	265·—	275·—

Św. † pam.

Maryan Kościółek

były sierżant 2 p. p. II. Brygady Legion. Polskich, uczestnik walk w Karpatach i bitwy pod Kaniowem, odznaczony Krzyżem II. Br. i Krzyżem kaniowskim, przeżywszy lat 32, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 16 b. m. Pogrzeb odbędzie się we czwartek, dnia 18 b. m. o godz. 10 rano z kaplicy cmentarnej, o czem zawiadamia przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego w smutku pozostała **Rodzina.**

Czesi uniemożliwiają rokowania z Polakami.

Cieszyn. (PAT) Wczoraj zebrała się pod przewodnictwem Wiltona komisya polsko-czeska. Ze strony polskiej podniesiono zarzut, że **skład delegacyi czeskiej nie daje dostatecznych rękojmi.** (Brakowało przedstawiciela organizacyi górniczych). Czesi włączyli w skład swej delegacyi Ślązakowca Glejzaro. Ponieważ ze **strony polskiej uważano rokowania w tym składzie za bezcelowe,** pos. Kunicki oświadczył, że albo wskutek nieporozumienia, albo **umyślnie delegacya czeska zdezawuowała dra Pelza,** powołanego do przedstawienia listy kandydatów delegacyi czeskiej. W każdym razie **niema gwarancyi, że układy będą owocne.** Dr Kunicki zaproponował odroczenie, aby delegacya czeska mogła naradzić się i zestawić definitywną listę swych członków. Przewodniczący Wilton zauważył, że on sam nie ma wiele czasu, jednakże dla tak ważnej sprawy czas znajdzie. Dalej podkreślił, że **Polacy okazali dobrą wolę,** chcąc doprowadzić obrady do **skutku.**

Czesi przywieźli sobie do Pragi „deputacyę" ze Spiszu.

Praga (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi o przybyciu do Pragi jakiejś samozwańczej deputacyi słowackiej ze Spiszu, składającej się ze **126 mężczyzn i 56 kobiet.** Deputacyę na dworcu Masaryka powitali ministrowie Stanek i Houdek.

Powszechny strajk głodowy w Preszburgu.

Praga (PAT). Czeskie biuro donosi z Preszburga, że wczoraj o godzinie 3 po południu wybuchł tam powszechny strajk robotników. Zastrajkowali robotnicy fabryczni, oraz funkcyonaryusze kolei elektrycznych. Po południu liczne rzesze strajkujących zebrały się przed ratuszem, gdzie demonstrowały przeciwko drożyźnie. Wygłoszono gwałtowne mowy w języku słowackim, węgierskim i niemieckim, z protestami **przeciw drożyźnie artykułów pierwszej potrzeby.**

Strajk generalny w Niemczech

Gdańsk (PAT). Dzienniki gdańskie donoszą: Strajk generalny w Niemczech **zaostrza się.** W Berlinie ustała wszelka komunikacya. **Ustał też dowóz środków żywności,** albowiem personal kolejowy **nie powrócił jeszcze do służby.**

Połączenie kolejowe między Poznaniem a Berlinem jest przerwane z powodu strajku.

Hamburg. (PAT) **W Essen i Lipsku ogłoszono strajk generalny. Również we Wrocławiu oczekują lada chwila** ogłoszenia strajku generalnego.

Krwawe walki w Dreźnie.

Drezno (Wolff). Wczoraj po południu **przyszło na wielu miejscach miasta do krwawych starć z wojskiem.** Szczególnie zacięte walki toczyły si koło urzędu telegraficznego. O godzinie 7 wieczór **poddała się obsada urzędu telegraficznego.** Do godziny 1 w nocy **zgłoszono 50 zabitych.**

Hamburg pod władzą dawnego rządu.

Wiedeń (PAT). Wedle doniesień z Hamburga, okolice Wielkiego Hamburga pozostają pod władzą dawnego rządu. Wojska w Altonie, które dotychczas stały pod komendą nowego rządu, usunęły swych oficerów i poddały się pod władzę dawnego konstytucyjnego rządu. Innych oficerów internowano.

Opozycya przeciw nowemu rządowi.

Berlin (PAT). Biuro Wagnera podaje ze Stutgartu, że **podsekretarz stanu wszystkich ministerstw w Berlinie postanowili odmówić pełnienia służby** pod nowym rządem; także generalni sekretarze i dyrektorowie departamentów nie pełnią służby.

Rządy nowego kanclerza.

Berlin. (PAT) Wszystkie **wyższe uczelnie w Berlinie zostały aż do odwołania zamknięte. Także berlińskie giełdy** zostały na ten tydzień zamknięte. Prezydent policyi Erns został urlopowany na własne życzenie.

Kanclerz Kapp upoważnił głównodowodzącego w Berlinie do zajęcia, w miarę potrzeby, wszystkich przedsiębiorstw nakładowych i drukarń i uruchomienia ich dla potrzeb obecnego rządu.

Wojska bałtyckie w drodze nad Odrę.

Wiedeń. (PAT) Jak donoszą z Berlina, część wojsk bałtyckich została w nocy przewiezioną **do Frankfurtu nad Odrą.** Także pozostałe wojska bałtyckie mają się przygotowywać do marszu.

Walki uliczne w Berlinie.

Berlin. (PAT) Biuro Wolffa donosi, że w ciągu przedpołudnia **przyszło wczoraj do licznych starć z wojskiem rządowem.** Ogółem było **sześć osób zabitych, bardzo wiele rannych.**

Czechy nie uznają nowego rządu w Niemczech.

Darmstad. (PAT) Rząd czeski wydał proklamacyę, w której oświadcza, że **nie przyjmuje absolutnie do wiadomości** nowej dyktatury berlińskiej.

Anglia gotowa do interwencyi w Niemczech.

Paryż. (PAT) Według informacyi „Daily Mail", **angielskie ministerstwo wojny przedsięwzięło już wszystkie środki na wypadek, gdyby okazała się potrzeba interwencyi wobec przewrotu w Niemczech.**

Wojska koalicyjne gotowe do wkroczenia do Niemiec.

Londyn (PAT). Rada najwyższa koalicyi odbyła wczoraj posiedzenie w Londynie. Przedmiotem obrad były wydarzenia w Niemczech. Postanowiono, że **wojska okupacyjne w obszarze Renu mają być wysłane w głąb Niemiec tylko w razie ostatniej konieczności.** Niezależnie od tego polecono jednak marszałkowi Fochowi, aby wzmocnił artyleryę na przyczółkach nad Renem.

Foch nie wysłał do Niemiec ultimatum.

Paryż (Radio warszawskie). „Koelnische Volkszeitung" podała, jakoby marszałek Foch przesłał rządowi Kappa ultimatum **z żądaniem rozbrojenia wojska w ciągu 6 godzin.** Prasa zaś francuska zaznacza, że **wiadomość ta jest zwykłą plotką.**

Wilhelm i Kronprinz pod dozorem.

Paryż (Havas). „Temps" otrzymał wiadomość z Roterdamu, że rząd holenderski przedsięwziął kroki, celem **uniemożliwienia byłemu cesarzowi opuszczenia zamku Amerongen,** oraz że wysłał oddział żołnierzy i **kilka torpedowców** do wyspy Wiringen dla nadzoru nad b. następcą tronu.

Wielki zamach komunistyczny w Niemczech.

Lüttwitz zgniecie krwawo powstanie komunistyczne.

Wiedeń. (PAT) „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Słychać, że Kapp i Luetwitz opuścili Berlin w automobilu. Na dzisiaj w nocy przygotowany jest wielki zamach komunistyczny.

Wiedeń. (PAT) Dzienniki wiedeńskie zamieszczają nocną depeszę z Berlina, w których jest powiedziane, że **komuniści postanowili wyzyskać sytuacyę, ażeby proklamować rząd rad. Komuniści i niezawiśli socyaliści połączyli się do wspólnej akcyi** i wystosowali do Kappa ultimatum, w którem go wzywają, by do godz. 9 wieczór ustąpił, gdyż w przeciwnym razie będzie dyktatura wojskowa zaatakowana siłą zbrojną. Przywódcy niezawisłych socyalistów i komuniści oświadczyli, że **18.000 robotników berlińskich jest uzbrojonych.** Od godziny 10tej wieczór **syreny fabryczne wzywają robotników na miejsce zborne.** Sytuacya jest bardzo poważna. **Oczekują w nocy krwawych zajść. Generał Luetwitz wydał odezwę przeciwko bolszewizmowi i zgromadził wojska, które liczą 30 do 40.000 żołnierzy. Zamierza on poskromić krwawo powstanie komunistyczne.** Późną nocą, godz. wpół do 1-szej, donoszą dzienniki wiedeńskie z Berlina, że **słychać tam strzały armatnie. Dalsze** szczegóły są nieznane.

W Berlinie powstał rząd komunistyczny.

Berlin. (PAT) Kapp i Luetwitz wyjechali z Berlina wczoraj o godzinie 11 wieczorem. **Powstał współrzędny rząd komunistyczny z Kohne mi Dauningiem na czele.** Domaga się on **usunięcia rządu Kappa** oraz usunięcia wojska z dzielnicy robotniczej. Ma to nastąpić do godziny 9tej wieczorem. Wobec krótkości terminu nie da się to przeprowadzić. Wczoraj przed południem **oczekiwano tu nowych ciężkich walk.** Dowództwo nad wojskami obrony krajowej objął generał von Huelsen, który w czasie ostatniego przewrotu stał po stronie rządu Bauera. Miejsce pobytu Kappa i Luewitza nie jest znane.

Kapitulacya rządu Kappa.

Frankfurt nad Menem (PAT). Konferencye, które się odbywały w parlamencie berlińskim, **po długich wahaniach ze strony Kappa i Luetwitza doprowadziły do zrzeczenia się przez nich rządu i wycofania się.** Ster rządu objął Schiffer. Generał von Huelsen objął w imieniu rządu Bauera dowództwo nad wojskiem. Przedtem przybyli do parlamentu Kohm i Dauning i w imieniu powstałego w dzielnicy robotniczej sowietu wyrazili ultimatum, że jeżeli do godziny 9-tej wieczorem wojska nie zostaną odwołane, robotnicy wystąpią z bronią w ręku. Należy się obawiać krwawych starć.

Przed ustąpieniem rządu Kappa.

Gdańsk (PAT). „Danziger Zeitung" donosi z Berlina pod datą 16 b. m.: Położenie polityczne o godzinie 11 wieczorem przedstawiało się jak następuje: W budynku parlamentu obradował **komitet wykonawczy stronnictw większości, który wczoraj wystosował do Kappa ultimatum,** zawierające trzy warunki: **1) Wycofanie wojska z Berlina; 2) Natychmiastowe ustąpienie Kappa; 3) Zebranie się zgromadzenia narodowego w Berlinie.** Obrady trwały przez poniedziałek i przez cały dzień dzisiejszy. W budynku parlamentu zjawił się generał Luetwitz w towarzystwie kilku posłów i wyższych urzędników państwowych. Odbył on konferencyę ze wspomnianym wydziałem wykonawczym. Około godziny 6-tej wieczorem pełnomocnicy nowego rządu oświadczyli, **że Kapp i Luetwitz gotowi są ustąpić z powodu nieprzychylnego stanowiska większości ludności niemieckiej,** a w szczególności z powodu straszliwego rozgoryczenia robotników. Generał Luetwitz prosił tylko, aby mu pozostawiono komendę nad wojskiem do czasu zamianowania nowego komendanta. Wydział wykonawczy wezwał wicesekretarza Rzeszy, **ministra sprawiedliwości Schiffa który pozostał** w Berlinie i brał udział w obradach wczorajszych, aby w międzyczasie objął ster rządów i natychmiast wszedł w kontakt z rządem w Stutgardzie, celem utworzenia nowej władzy.

Łabędzi śpiew Kappa.

Berlin (Wolff). Kanclerz Kapp komunikuje: Ponieważ rząd Eberta zdecydował się wypełnić zasadnicze polityczne postulaty, których odrzucenie w dniu 13 b. m. doprowadziło do utworzenia nowego rządu, **uważa rząd Kappa swoją misyę za skończoną i ustępuje,** oddając swą władzę wykonawczą w ręce główno dowodzącego. Rząd Kappa kieruje się w tym wypadku przeświadczeniem, że rozpaczliwe położenie ojczyzny wymaga **zespolenia wszystkich sił przeciw niebezpieczeństwu bolszewizmu.**

Układ między Ebertem i Kappem.

Berlin (Wolff). **Rząd Eberta zaakceptował zasadnicze warunki Kappa i zgodził się w zupełności na to, aby grożące państwu niemieckiemu powstanie zostało stłumione pod wodzą generała Luetwitza.** W rozmaitych punktach państwa przyszło do mniejszych utarczek.

Rząd komunistyczny w Kamienicy.

Berlin (PAT). Berliński korespondent „Chemnitzer Allgem. Zeitung" donosi, że w Kamienicy utworzył się rząd komunistyczny, złożony z 10 komunistów, 6 niezawisłych socyalistów, 5 socyalnych demokratów i jednego demokraty. **Obwołana została rzeczpospolita rad.** Pisma burżuazyjne nie wychodzą.

Utworzenie rewolucyjnej rady robotniczej.

Essen. (BK) Utworzona wczoraj rewolucyjna rada robotnicza powierzyła prowadzenie interesów komitetowi. Obiegają pogłoski o układach w celu zjednoczenia wszystkich trzech partyi socyalistycznych do zgodnego działania w okręgach dolnośląskich, westfalskich na zasadach dyktatury proletaryatu.

Krwawe walki we Wrocławiu.

Wrocław (PAT). Toczą się tu krwawe walki pomiędzy robotnikami a wojskiem.

Krwawe starcia w Bonn.

Bonn. (PAT) Wczoraj przyszło tu do krwawych starć. Zginęło wiele osób.

Pułki saskie i bawarskie maszerują na Berlin.

Berlin. (BK) Latawce, wysłane przez rząd Rzeszy, krążyły dzisiaj między godz. 4 a 5-tą po południu nad Berlinem i rzucały na miasto proklamacye. W proklamacyach powiedziane jest, że **pułki saskie i bawarskie wiernie stoją przy rządzie i znajdują się w pochodzie na Berlin.** Latawce były ostrzeliwane gwałtownie przez karabiny maszynowe, atoli bez skutku.

Komunistom nie udało się owładnąć Dreznem.

Wiedeń. (PAT) Wedle doniesień z Drezna **strajk generalny ustał.** Próba komunistów owładnięcia miastem spełzła na niczem. **W Chemnitz i Pirna utworzono republikę rad.**

Konfiskata mąki przeznaczonej dla Żydów.

Berlin (PAT). Kancelarya Rzeszy donosi, że rząd skonfiskował mąkę, przeznaczoną dla żydów na święta wielkanocne i **rozdzielił ją między robotników.**

Mąka amerykańska dla Polski.

Waszyngton. (Reuter) Izba reprezentantów przyjęła projekt ustawy, w którym rządowe towarzystwo zbożowe otrzymuje upoważnienie sprzedania 5 milionów buszli mąki pszennej Polsce, Ausryi i Armenii na podstawie długotrwałego kredytu.

Powrót zakładników z Moskwy

Warszawa. (PAT) Wczoraj o 8-ej wieczorem przybyła do Warszawy czwarta partya zakładników polskich z Moskwy. Zakładników umieszczono na razie w barakach na Powązkach.

Życie gospodarcze Francyi zachwiane.

Lyon (PAT). Millerand złożył w parlamencie deklaracyę w sprawie położenia finansowego Francyi. Mówiąc o spadku waluty francuskiej, oświadczył Millerand, że teraz **Francya, chcąc płacić swe długi w złocie, musiałaby zapłacić dwa razy więcej, niż otrzymała.** Amerykanie radzą zwiększyć wywóz, celem poprawy kursu waluty, ale zanim się zacznie wywozić, potrzeba odbudować zniszczone centra przemysłu. **Francya straciła w czasie wojny 600.000 robotników.**

Węgry — królestwem.

Budapeszt. (PAT) Nowy gabinet polecił ministrowi sprawiedliwości przedłożyć na posiedzeniu parlamentu ustawę, orzekającą, **że ze stanowiska prawa konstytucyjnego są Węgry** królestwem, wobec czego rząd **ma prawo nosić miano królewskiego rządu węgierskiego.** Węgry mają oficyalną nazwę królestwa węgierskiego. **W herbie Węgier ma być przywrócona korona.**

Stemplowanie banknotów na Węgrzech.

Budapeszt (PAT). Banki i kantory będą zamknięte dnia 17 i 18 b. m. z powodu prac przygotowawczych do ostemplowania banknotów.

POSZUKUJĘ na stół i mieszkanie studenta z wyższego gimnazyum realnego w zamian za pomoc i dopilnowanie w nauce ucznia 5 kl. Warunki bliższe według umowy. Zgłoszenia osobiste codzień między godziną 2—4 w południe. Kraków XI, ul. Kościnszki 25 I. piętro. Rekomendacye profesorów pożądane. 692

Półbuciki damskie
(zupełnie nowe) numer 36 do sprzedania. Oglądnąć można w Adm. „Gońca Krak." ul. Karmelicka 16. 708

POSZUKUJĘ dzierżawy placu przy kolei w Krakowie przy dworcu towarowym lub w Grzegórzkach, około 400 sążni kwadr. Oferty do Krakowskiego Biura ogłoszeń, Dunajewskiego 9. 700

Obiady domowe 455
z 3-ch dań 7 marek
Kraków, Gołębia 16, I p.

„PHILATELIA"
Kraków, Bracka 10
Kupno i sprzedaż marek pocztowych. 421

Zakład wyrobów ortopedycznych
chirurgicznych i nożowniczych J. Bogdanik, Kraków, Kanonicza 22 poszukuje ucznia do praktyki zaraz. 659

LEKCYI niemieckiego, francuskiego i angielskiego udzieli student w zamian za skromne mieszkanie. Szlak, 34, parter, Janicka 662

Potrzebna panna do biura
Zgłoszenia **fabryka „Derma"** Podzamcze między 2—3 693

POTRZEBNA posługaczka na parę godzin dziennie. Wolska 28, oficyna II. 699

Państw. Urząd Pośrednictwa Pracy i opieki nad wychodźcami

poszukuje nauczycieli do szkół powszechnych na prowincyę na posady rządowe.

Podania z dokładnym życiorysem i odpisami świadectw należy przesyłać do **Urzędu według adresu: Warszawa, Plac Warecki 9.** Oddział dla Pracowników Umysłowych, Telefon 232-16. 579

Wymagane jest przynajmniej czteroklasowe wykształcenie.

Ważne dla Kółek Rolniczych, Konsumów i t. p.

Wszelkie przybory do krawieczyzny jakoto: Bawełny, nici, taśmy, guziki, wstążki, koronki i t. p.
Pończochy damskie, dziecinne
Skarpetki męskie
MYDŁA TOALETOWE, PERFUMY 376
poleca firma
E. Ostaszewski & Mayer, Kraków, Rynek gł. 5.
Przesyłki na prowincyę uskutecznia się odwrotnie.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

zmiękcza i usuwa Cholekinaza H. Niemojewskiego

Kamienie schodzą bez bolu. — Ataki w zupełności ustają.

Objawy (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcyi. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. — **Objawy (podczas ataków).** W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu — i sięga aż pod łopatki. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty. żółcią, dreszcze, zimne poty żółtaczka. — **Bliższych informacyi udziela:** Aptekarz - fizyolog **H. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Świat 16, m. 27.** 17

Kupuję
garderobę męską używaną w lepszym i gorszym stanie, płacę najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustnie: Schmaus, Kraków, Szeroka 22. 598

KWIATY SZTUCZNE 383

artystyczne kapeluszowe, dekoracyjne, kościelne, plóra, boa, fantazye poleca hurtownie i detailicznie
Wincentyna Górska, Kraków, Floryańska 18, I p.

HENRYK PERLBERGER

W PRZEMYSLU
generalny zastępca na całe Państwo Polskie, Kresy i Śląsk Cieszyński
fabryki wyrobów żelaznych BRACI ROTH i SP.
w Trzyńcu
poleca P. T. Kupcom łóżka, umywalnie i jako specyalność żelazka do prasowania.
Zamówienia z Kongresówki i Kresów adresować: Gałązka & Pechnik, Warszawa, Hoża 66. 791
Żądać katalogu nr. 90.

Poszukujemy do istniejącej w Warszawie fabryki przetworów chemicznych
samodzielnego chemika
obeznanego z fabrykacyą na większą skalę pasty do obuwia, glazury, czernidła, płynu i pomadki do czyszczenia metali, farbki do bielizny, zaprawy do posadzek i t. d. artykułów chemicznych.
Oferty z dokładnem curriculum vitae, odpisem świadectw oraz podaniem warunków wynagrodzenia nadsyłać do **Biura ogłoszeń Rudolf Mosse Warszawa, Marszałkowska 124 pod WP 857.** 694

Spółka samochodowa „POLAUTO"
Spółka z ogr. odpow.
w Krakowie, ulica Gołębia L. 14, parter
Kupno i sprzedaż. Samochody osobowe oraz ciężarowe nowe i używane. Części składowe i przybory, Benzyna, oliwa i smary. Motocykle, rowery. 18
Wynajem samochodów osobowych i ciężarow.

Zawiadamiam
P. T. Kupców i Kółka Rolnicze o nadejściu świeżego transportu towarów włoskich i szwajcarskich jak: batystów, etamin, markizet, płócie białych i kolorowych oraz obuwia męskiego, skóry podeszwowej i innych towarów odzieżowych. 472
Sprzedaż tylko hurtowna.
Dom komisowo-handlowy „Wrzos"
Kraków, ul. Krowoderska l. 7.

Już nadeszły pierwsze transporty!

Zamiast MIĘSA i BULIONU należy używać znanego i wprowadzonego w całym świecie

EKSTRAKTU WORRI

WORRI zawiera taką samą ilość składowych części azotowych (białkowych) jak mięso.
WORRI jest posilnym i odżywczym środkiem codziennej potrzeby, przyjemnym w smaku.
WORRI w ilości 5 gramów na talerz gorącej wody daje pierwszorzędny bulion.
WORRI poprawia znakomicie smak zup, jarzyn, sosów i wszelkich potraw zarówno gorących jak i zimnych (majonezów); obojętne zaś potrawy, jak ryż, kasza, kartofle, kluski i t. p. czyni smacznemi i mocnemi.
WORRI sprzedaje się w płynie.

Sprzedaż w butelkach, plecionkach, blaszankach, beczkach oraz cysternach.

Niniejszem zawiadamiamy uprzejmie, że
Wyłączne zastępstwo sprzedaży EKSTRAKTU WORRI
na całą Małopolskę i tereny na wschód od Małopolski oddaliśmy firmie: **Dom Handlowy P. DZIUBANSKI I SKA w Warszawie.**

Jeneralny zastępca na Państwo Polskie:
Dom Handlowy ADOLF SWIECA w Warszawie.

Dom Handlowy P. DZIUBAŃSKI i SKA w Warszawie
ul. Marszałkowska 143-8, tel. 277-30, adr. telegr. DEHADZS WARSZAWA
przyjmuje zamówienia firm małopolskich na hurtową dostawę **EKSTRAKTU WORRI** i wykonuje wszelkie zlecenia odwrotnie.
P. T. Firmy Małopolski, pragnące uzyskać wyłączną sprzedaż na pojedyncze miasta lub okręgi w Małopolsce, raczą się zwrócić wprost pod podanym adresem. **Wyłączne zastępstwo na Małopolskę Dom Handlowy P. DZIUBAŃSKI i SKA, Warszawa, ul. Marszałkowska 146. tel. 277 30, adr. telegr. Dehadzs Warszawa.**
WORRI jest do nabycia w większych składach towarów kolonialnych.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wyd. „Editor" J. Kenarski. Redaktor odpow.: Jan Stanisław ... (Tel. 2126). — Druk. Ludowa w Krakowie.